

Polska Liga Esportowa: Illuminar Gaming i tomorrow.gg zwycięzcami w sezonie Wiosna 2018

Zakończył się sezon Wiosna 2018 Polskiej Ligi Esportowej. Tomorrow.gg zwyciężyło w rywalizacji w Counter-Strike: Global Offensive, a Illuminar Gaming w League of Legends. Obydwie ekipy wzbogaciły się też o 46 tys. złotych, które zostały przeznaczone dla zwycięzcy. Podczas całego sezonu wszystkim drużynom przekazano 264 tys. Półfinały oraz finały odbyły się z udziałem publiczności podczas Targów GameON w Kielcach, a emocje przewyższyły oczekiwania organizatorów.

Na tę chwilę czekali wszyscy fani esportu w Polsce. Wprawdzie już pierwsza kolejka w League of Legends i trzecia w Counter-Strike: Global Offensive odbyły się z udziałem publiczności podczas Good Game - Warszawskich Targów Gier, ale finały to wyjątkowy moment.

- Cieszy nas to, że w Kielcach wszystkie miejsca zostały wypełnione. Kibice mogli przyjść, zobaczyć swoje ulubione drużyny, dopingować i zebrać autografy. Na szczególne zainteresowanie mogli liczyć też komentatorzy, bo była z nami cała czołówka z Izakiem i Nervariem na czele - mówi **Lena Bortko**, Product Manager Polskiej Ligi Esportowej.

Półfinały i finał Counter Strike: Global Offensive

W sobotę w półfinale najpierw AGO Esports zwyciężyło z Izako Boars 2:1, będąc o włos od porażki, która byłaby sensacją.

- To było dobre widowisko. Drużyna notowana dużo niżej niż AGO pokazała serce do walki - podsumowuje **Paweł "Saju" Pawelczak**.

Drugi półfinał był określany mianem spotkania świeżej krwi ze starymi wyjadaczami. Codewise Unicorns ostatecznie uległo tomorrow.gg 0:2. Dlatego w finale mogliśmy zobaczyć pierwszą i drugą drużynę sezonu zasadniczego. A tam czekała na nas prawdziwa uczta - najbardziej szalony mecz w historii Polskiej Ligi Esportowej.

Na Cache tomorrow.gg zwyciężyło pewnie, bo 16:7. Później na Trainie AGO Esports wygrało 21:19. Było 1:1. Podczas rywalizacji na mapie Dust 2 ekipa tomorrow.gg prowadziła już 15:4. Wtedy AGO wzięło się do roboty i doprowadziło do stanu 15:14. Gdy wszyscy byli już myślami przy dogrywkach Piotr "morelz" Taterka dopiął swego i zapewnił tomorrow.gg zwycięstwo 2:1.

- Nie ukrywajmy tego, że wszyscy mówili o tym, że AGO jest faworytem. Moim zdaniem to aktualnie najlepsza formacja w Polsce oraz ścisła czołówka Europy. To, że pokonaliśmy właśnie ich na pewno dodaje wydarzeniu pewnego smaczku - podsumował **Wiktor "mynio" Kruk**.
- Pamiętam, jak SZPERO zapytał mnie czy mogą spróbować podejść do rywalizacji miksem. Potem okazało się, że bez problemu przeszli przez kwalifikacje, następnie przez sezon zasadniczy, a teraz zdobyli tytuł. To ekipa dobrych kolegów, która pokazała klasę - podkreśla Lena Bortko.

Półfinały i finał League of Legends

W niedzielnych meczach Polskiej Ligi Esportowej rozstrzygnięto rywalizację w League of Legends.

Na otwarcie półfinałów Illuminar Gaming podejmował Pompa Team. Bezsporny faworyt nie zawiódł i zwyciężył pewnie 2:0. W drugim z półfinałów Adiva stanęli naprzeciwko Młodych Esports. Całość rywalizacji była pochodem do sukcesu drugiej z ekip.

W finale zdecydowany faworyt, czyli Illuminar Gaming spotkał się z Młodymi Esports. Przewaga obrońców tytułu była widoczna od samego początku, dlatego po wyniku 2:0 sięgnęli po trzeci tytuł z rzędu w Polskiej Lidze Esportowej, na dodatek bez przegranej mapy.

- To kolejny sezon dla Illuminar Gaming, które dominuje na polskiej scenie. Potrzebujemy drugiego teamu, który będzie w stanie nawiązać z nimi walkę - podsumował **Damian "Nervarien" Ziaja**.

Zwycięzcy Polskiej Ligi Esportowej zgarnęli po 46 tys. z puli nagród wynoszącej 264 tys. złotych, za samo zdobycie tytułów. Dodatkowe premie wynikają z systemu, który przewiduje gratyfikacje finansowe za każde zwycięstwo i remis w sezonie zasadniczym.

- Za ten sezon chcę podziękować przede wszystkim widzom, zawodnikom, komentatorom i analitykom oraz ekipie blisko 50 osób, która pomagała w organizacji ligi i eventu. Bez partnerów takich jak Play, Sprite, STS i wsparcia ELIGA osiągnięcie takiego poziomu rozgrywek też nie byłoby możliwe. Podziękowania należą się również GameON. Dlatego liczę na to, że w podobnym gronie spotkamy się już jesienią - kończy Lena Bortko.